

Sygn. akt II Ka 517/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2013r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu – Wydział II Karny w składzie :

Przewodniczący : SSO Bogdan Kijak

Sędziowie: SO Arkadiusz Penar

SO Anna Pater (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Maria Olszowska

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2013r.

sprawy J. R.

oskarżonego o przestępstwo z art.217§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Targu

z dnia 4 października 2013r. sygn. akt II K 925/12

I. zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że :

- 1) postępowanie karne przeciwko J. R. o przypisany mu czyn z art. 217 § 1 kk warunkowo umarza na jednoroczny okres próby,
- 2) wysokość kwoty należnej W. J. tytułem zwrotu kosztów procesu za pierwszą instancję obniża do 600 zł (sześćset złotych),
- 3) uchyla orzeczenie o kosztach sądowych za pierwszą instancję - pkt. IV,

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. M. kwotę 420 (czterysta dwadzieścia) zł i 23 % VAT w kwocie 96,60 (dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy) zł to jest łącznie kwotę 516,60 (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) zł tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu przed sądem okręgowym.

IV. zasądza od J. R. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 500 zł (pięćset złotych) tytułem części wydatków za obie instancje, zwalniając go od uiszczania pozostałej części tych wydatków i uiszczania opłaty.

Sygn. akt II Ka 517/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 30 grudnia 2013 r.

J. R. oskarżony był o to, że w dniu 10 września 2012 r. w R. rejonu (...) poprzez szarpanie, popychanie, przyciskanie do ściany kapliczki naruszył nietykalność cielesną D. J., to jest o przestępstwo z art. 217§1 kk.

Wyrokiem z dnia 4 października 2013 r., sygn. akt II K 925/12, Sąd Rejonowy w Nowym Targu uznał J. R. za winnego tego, że w dniu 10 września 2012 r. w miejscowości R. rejonu (...) poprzez szarpanie i przyciskanie do ściany kapliczki naruszył nietykalność cielesną D. J., to jest uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 217§1 kk i wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 60 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł. Sąd Rejonowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu wynagrodzenie w kwocie 531,36 zł, zaś od oskarżonego zasądził na rzecz oskarżyciela prywatnego W. J. kwotę 900 zł tytułem poniesionych przez niego kosztów procesu, a na rzecz Skarbu Państwa kwotę 591,36 zł tytułem kosztów sądowych – w tym 60 zł tytułem opłaty.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją obrońca oskarżonego, który zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału polegający na przyjęciu, że oskarżony nie tylko skrzyczał pokrzywdzonego, ale również go szarpał, czym naruszył jego nietykalność cielesną,

- ewentualnie: rażąco niewspółmierność kary w stosunku do popełnionego czynu, a w szczególności okoliczności w jakich ono nastąpiło, a które zostały sprowokowane przez pokrzywdzonego.

Podnosząc te zarzuty obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o umorzenie postępowania ze względu na znikomą społeczną szkodliwość czynu oraz zasądzenie na rzecz obrońcy „kosztów postępowania”.

W uzasadnieniu apelacji obrońca podniósł, iż cały stan faktyczny ustalony przez sąd jest praktycznie niesporny, za wyjątkiem okoliczności czy oskarżony tylko skrzyczał pokrzywdzonego, czy też dodatkowo go szarpał. Pokrzywdzony nie miał żadnych śladów wskazujących na szarpanie, a sąd dał mu wiarę, mimo że jest to jedyny dowód. Przy braku innych obiektywnych dowodów należało uznać, że brak jest dowodów na potwierdzenie powyższej okoliczności, tym bardziej, że rodziny są ze sobą skłócone. Obrońca podkreślił, że pokrzywdzony szykanował w szkole syna oskarżonego w taki sposób, że ten musiał go przenieść do innej szkoły. Podkreślił także, że w czasie spotkania z pokrzywdzonym oskarżony nie miał żadnego zamiaru zrobienia mu krzywdy, a jedynie jego wyzywające zachowanie, a w szczególności powiedzenie „co mi zrobisz” sprowokowało go do tego, że chłopaka skrzyczał. Obrońca stwierdził końcowo, że nawet przyjmując, iż nastąpiło poszarpanie pokrzywdzonego to ze względu na całokształt okoliczności istniały pełne warunki do umorzenia postępowania ze względu na znikomą społeczną szkodliwość.

Na rozprawie odwoławczej obrońca złożył nadto alternatywny wniosek o warunkowe umorzenie postępowania wobec oskarżonego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, natomiast zasadny był wniosek obrońcy o warunkowe umorzenie postępowania karnego wobec J. R..

Sąd Rejonowy w poprawny sposób przeprowadził postępowanie dążąc do wyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych czynu, zaś w pisemnym uzasadnieniu wyroku rzeczowo, obiektywnie ustosunkował się do zgromadzonych dowodów, dokonał ich obiektywnej oceny i prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Sąd Rejonowy wskazał rzeczowo, które z dowodów uznał za wiarygodne i podał przyczyny, z uwagi na które dowodom przeciwnym odmówił wiary. Ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy nie nosi cech dowolności, jest w pełni logiczna, zgodna z regułami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i zasadami doświadczenia życiowego pozostając tym samym pod ochroną przepisu art. 7 kpk. W oparciu o bezbłędnie ocenione dowody Sąd Rejonowy poczynił niewadliwe ustalenia faktyczne trafnie stwierdzając, że oskarżony nie tylko słownie zaatakował pokrzywdzonego, ale także naruszył jego nietykalność cielesną. W związku z argumentami apelacji należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy władny był poczynić ustalenia faktyczne w oparciu o zeznania pokrzywdzonego D. J. skoro uznał ten dowód za wiarygodny,

a jednocześnie przekonująco wykazał, że dowody przeciwne (m.in. wyjaśnienia oskarżonego) nie są wiarygodne co do istoty zdarzenia. Należy zaznaczyć, że Sąd Rejonowy miał na uwadze okoliczność, iż rodziny pokrzywdzonego i oskarżonego są ze sobą skonfliktowane, co jednak nie oznacza, że zeznania pokrzywdzonego należało automatycznie ocenić jako niewiarygodne. Należy również stwierdzić, że Sąd Rejonowy za podstawę ustaleń faktycznych przyjął nie tylko zeznania pokrzywdzonego D. J., ale także zeznania P. B.. P. B. również był świadkiem zdarzenia i zrelacjonował je w sposób zbliżony z relacją pokrzywdzonego, co apelujący zupełnie pominął wywodząc, iż zeznania D. J. były jedynym dowodem bezpośrednim wskazującym na sprawstwo oskarżonego. Reasumując, należy zaznaczyć, iż Sąd Rejonowy poczynił bezbłędne ustalenia faktyczne przyjmując nie tylko, iż oskarżony nakrzyczał na pokrzywdzonego, ale także naruszył jego nietykalność cielesną szarpiąc i przyciskając pokrzywdzonego do przydrożnej kapliczki.

Sąd Rejonowy miał także na uwadze tło przedmiotowego zdarzenia, a więc okoliczność, że nie tylko oskarżony J. R. jest skonfliktowany z rodzicami pokrzywdzonego, ale także syn oskarżonego był w związku z tym konfliktem szykanowany przez pokrzywdzonego, co doprowadziło do zmiany przez niego szkoły. Ta stwierdzona przez Sąd Rejonowy okoliczność nie uzasadniała jednak tezy apelacji, iż czyn oskarżonego był w znacznym stopniu usprawiedliwiony, a zatem cechował się znikomą społeczną szkodliwością, co musiałoby prowadzić do umorzenia postępowania. Nie negując bowiem naturalnej roli oskarżonego jako osoby czuwającej nad bezpieczeństwem małoletniego dziecka nie można jednak przyjmować, że jest on uprawniony do dyscyplinowania innego dziecka poprzez stosowanie takiej metody, jak naruszenie jego nietykalności cielesnej. Nie można także przyjąć, by oskarżony działał pod wpływem nagłego impulsu spowodowanego nagannym zachowaniem D. J. (Sąd Rejonowy w oparciu o zgromadzone dowody słusznie ustalił, że pokrzywdzony w żaden sposób nie sprowokował oskarżonego do zatrzymania samochodu ani nie zachowywał się wobec niego wulgarnie), co mogłoby w pewnym stopniu usprawiedliwiać jego zachowanie. Reasumując, skoro przedmiotowy czyn zainicjowany został wyłącznie przez oskarżonego, a miał podłoże jedynie w zdarzeniach z przeszłości, to nie zaistniały podstawy by uznać, że czyn ten cechował się znikomą społeczną szkodliwością, a tym samym nie zaistniały przesłanki do umorzenia postępowania.

Sąd Okręgowy uznał natomiast za zasadny wniosek obrońcy oskarżonego o warunkowe umorzenie postępowania. Sąd pierwszej instancji stwierdził słusznie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że stopień społecznej szkodliwości czynu, jakiego dopuścił się oskarżony był niewielki. Zdaniem sądu odwoławczego, ustalony przez Sąd Rejonowy nieznaczny stopień społecznej szkodliwości czynu (wiążący się m.in. z faktem, iż pokrzywdzony nie doznał ujemnych skutków naruszenia jego nietykalności) w połączeniu z niewielkim stopniem zawinienia oskarżonego oraz jego dotychczasową nienaganną postawą życiową winien był stanowić podstawę do rozważań, czy celowe jest wymierzanie oskarżonemu za ten czyn kary. W ocenie sądu odwoławczego, ani charakter czynu (sposób działania oraz jego następstwa), ani stopień winy oskarżonego nie uzasadniały wymierzenia oskarżonemu kary, chociażby najłagodniejszego rodzaju, a wystarczającą sankcją za popełnienie tego występku jest warunkowe umorzenie postępowania. W przekonaniu Sądu Okręgowego oskarżony mimo warunkowego umorzenia postępowania wdroży się w przyszłości do przestrzegania porządku prawnego, a przede wszystkim nie popełni podobnego czynu bacząc by wszelkie spory rozwiązywać w sposób zgodny z prawem.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że postępowanie karne przeciwko J. R. o przypisany mu czyn na podstawie art. 66§1 i 2 kk oraz art. 67§1 kk warunkowo umorzył na jednoroczny okres próby.

Wobec zmiany zaskarżonego we wskazany sposób wyroku Sąd Okręgowy zmienił rozstrzygnięcie w zakresie zwrotu kosztów procesu należnych W. J. (pkt III wyroku) obniżając zasądzoną od oskarżonego kwotę do 600 zł, albowiem zgodnie z art. 622 kpk oskarżyciel otrzyma zwrot kwoty 300 zł od Skarbu Państwa. Z uwagi na zmianę zaskarżonego wyroku uchyleniu podlegało orzeczenie o kosztach sądowych za pierwszą instancję (pkt IV wyroku) albowiem koszty te należało ustalić na nowo w postępowaniu odwoławczym. W pozostałym zakresie, orzekając na podstawie art. 437§1 i 2 kpk Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok i zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 500 zł tytułem częściowych wydatków za obie instancje łącznie, a z uwagi na sytuację materialną oskarżonego oraz wysokość należności wynikających z wyroku na podstawie art. 624§1 kpk zwolnił oskarżonego od ponoszenia pozostałej ich

części oraz od uiszczenia opłaty. Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu wynagrodzenie w łącznej kwocie 516,60 zł za obronę z urzędu wykonywaną w postępowaniu odwoławczym.